

Sygn. akt VI Ka 356/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale funkcjonariusza Urzędu Celnego w E. J. B.

po rozpoznaniu dnia 13 października 2016r., w E.

sprawy:

1.A. G. s. S. i V. ur. (...) w E./Armenia/

2.D. G. s. A. i M. ur. (...) w E./Armenia/

oskarżonych z art. 91§ 1 i 4 kks i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K 8/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) obniża karę wymierzoną A. G. w pkt. I do 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych,

b) obniża karę wymierzoną D. G. w pkt. II do 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego D. G. od ponoszenia 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś od oskarżonego A. G. zasądza na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym zwalnia go od opłaty za obie instancje.

Sygn. akt **VI Ka 356/16**

UZASADNIENIE

sporządzone co do oskarżonego A. G. wobec złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku przez obrońcę tegoż oskarżonego

A. G. został oskarżony o to, że wspólnie i w porozumieniu z określoną osobą najpóźniej do dnia 22 sierpnia 2013r. przechowywał w m. (...), (...)-(...) D. wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego, określonego w art. 63 kks w postaci (...) paczek po 20szt. papierosów różnych marek bez wymaganych znaków akcyzy w wysokości 16037,00zł oraz podatek VAT w wysokości 4130zł, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 91 § 1 i 4 kks w zb. z art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 54 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 15 kwietnia 2016 roku w sprawie II K 8/15 oskarżonego A. G. uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 91 § 1 i 4 kks w zb. z art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 54 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i za to na mocy art. 65 § 3 kks w zw. z art. 7 § 2 kks wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 100 zł (stu złotych); na podstawie art. 30 § 2 kks, art. 31 § 6 kks zarządzono przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych tj. paczek papierosów i na podstawie art. 31 § 7 kks kosztami zniszczenia objętych przypadkiem wyrobów tytoniowych obciążono oskarżonego w 1/2 części; zasądzono od A. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70zł., zwolniono go od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony A. G. zaskarżając w/w wyrok w zakresie dot. jego osoby i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na zastosowaniu przez sąd I instancji art. 54§1i3 kks,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 kpk , art. 5 kpk, art. 6 kpk, art. 174 kpk w zw. z art. 7 kpk, art. 404§2 kpk, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

a nadto z daleko posuniętej ostrożności :

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zaznaczyć, że częściowo należało uwzględnić apelację oskarżonego tj. w zakresie dot. potrzeby korekty kary grzywny.

Odnosząc się do wysokości orzeczonej grzywny to należy przypomnieć, że grzywna nie powinna być oderwana od wysokości uszczuplonego podatku, chociaż przy orzekaniu kar majątkowych nie decyduje już głównie wysokość uszczupleń należności publicznoprawnych, ale i okoliczności dotyczące osoby sprawcy. Biorąc zaś pod uwagę zarówno stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, wysokość należności publicznoprawnych w postaci akcyzy i podatku VAT, a także sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego w chwili orzekania przez sąd I instancji- a więc okoliczności zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe- to z pewnością wymierzona oskarżonemu w dniu 15 kwietnia 2016r. kara grzywny 10.000zł tj. 100 stawek dziennych po 100zł, musiała być uznana za zbyt surową i niewspółmierną do w/w okoliczności.

Z pewnością przypisanie oskarżonemu czynu zawierającego w kwalifikacji i art. 91§1i4 kks (paserstwo celne), z art. 65§1i3 kks (paserstwo akcyzowe) i art.54§1i3 kks (nieujawnienie przedmiotu opodatkowania), w sytuacji, gdy jednocześnie akcyza i podatek VAT których oskarżony (i inny współsprawca) nie poniósł, były rzędu 20.000zł., to nie może przemawiać za tym, by zachodziły podstawy do orzekania kary grzywny w dolnej granicy sankcji z art. 65§3kks czyli w wysokości 10 stawek grzywny. Odnosząc jednak dostrzeżone przez sąd I instancji takie okoliczności jak to, że oskarżony ten początkowo przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie częściowo się przyznawał, przy czym kwota podatku nie przekroczyła ustawowego progu, dotyczyła małej wartości (co wynika z przyjętej kwalifikacji) to należało potraktować je jako okoliczności wpływające na wymiar kary w postaci liczby

stawek dziennych grzywny i obniżyć ten wymiar do 70 stawek dziennych grzywny. Natomiast z art. 23§3kks wynika, że ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności. Oskarżony pracuje i z tego tytułu otrzymuje 2.500zł miesięcznie, a więc osiąga stały dochód. Wskazana w art. 23§3kks dolna granica wysokości stawki dziennej tj. nie niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia wynosiła na dzień czynu 53,33 zł, przy czym minimalna stawka dzienna jest przyjmowana dla sprawców, których sytuacja majątkowa i rodzinna jest bardzo zła. Odnosząc zaś przyjętą w zaskarżonym wyroku kwotę stawki dziennej do sytuacji A. G., który osiąga stały dochód z tytułu zatrudnienia, ma też majątek w postaci dwóch samochodów i jego żona też pracując osiąga stały dochód, na utrzymaniu małżonkowie mają tylko jedno dziecko, to z pewnością ustalenie kwoty stawki dziennej na 100zł oscylujące w granicach ustawowego minimum, w sytuacji gdy maksymalna wysokości stawki dziennej to czterystukrotność minimalnego wynagrodzenia, nie może świadczyć o rażącej surowości kary grzywny wymierzonej temu oskarżonemu w zakresie przyjętej kwoty wysokości stawki dziennej.

Stąd należało przyjąć, że za grzywnę realną do wykonania, która zapewni cel ochrony interesów fiskalnych państwa, należy uznać grzywnę w wysokości 70 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na 100zł.

Natomiast nie podlegały uwzględnieniu inne zarzuty z apelacji oskarżonego A. G..

Omawiając w pierwszej kolejności zarzut skarżącego dotyczący obrazu prawa materialnego tj. art. 54 § 1 i 3 kks polegającego na błędnym przyjęciu, że czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję tego przepisu, stwierdzić należy, iż kwalifikacja przypisanego oskarżonemu czynu – zawierająca przepis art. 54§1i3 kks- jest prawidłowa i nie można podzielić sugestii skarżącego, że można tą kwalifikacją zastosować tylko do osoby, która prowadzi legalną działalność podlegającą opodatkowaniu. Oparcie tego poglądu na tezie z wyroku SA w Lublinie z 09 sierpnia 2012r. w spr. II AKa 111/12 nie może uzasadniać prawidłowości ww poglądu skarżącego. Zaznaczyć bowiem należy, iż w zarówno w aktualnym piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko zwracające uwagę na to, że uregulowania z ustawy o podatku akcyzowym prowadzą także do objęcia opodatkowaniem czynności przestępczych odpowiadających w swej treści czynnościom podlegającym opodatkowaniu podatkiem akcyzowym (postanowienie SN z 22 listopada 2011 r., IV KK 270/11, LEX nr 1095847). Opodatkowanie powinno zatem obejmować te czynności, które co prawda były niezgodne z prawem, jednakże mogłyby one być dokonane jako legalne, i bez wątplenia podlegałyby wówczas opodatkowaniu. Natomiast ograniczenie odpowiedzialności karnej z art. 54 kks jedynie do działalności legalnej, kreuje paradoksalną sytuację lepszego traktowania osób, które dokonywały (określonych ustawą o VAT i u.p.a.) czynności wobec uzyskanych nielegalnie wyrobów, od tych, które je wykonywały wobec wyrobów, które takich cech „nielegalności” nie posiadają. (porównaj także uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r. w sprawie III KK 313/14). W ustawie o podatku akcyzowym, definiuje się, że podatnikiem akcyzy jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, która dokonuje czynności podlegających opodatkowaniu akcyzą, w tym podmiot nabywający lub posiadający wyroby akcyzowe znajdujące się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, jeżeli od wyrobów tych nie została zapłacona akcyza w należytej wysokości, a w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie ustalono, że podatek został zapłacony. Zakres przedmiotowy opodatkowania determinuje zatem jego zakres podmiotowy. Oznacza to, że obowiązek podatkowy (akcyzowy), co do zasady, zawsze ciąży na tych, przedstawionych podmiotach, o ile wykonują wskazane w przywołanym przepisie, czynności podlegające opodatkowaniu. Zdefiniowanie podmiotu akcyzy wyłącznie przez czynność podlegającą opodatkowaniu sprawia, że podmioty te nie muszą już spełniać, przed dokonaniem tych czynności, określonych (dodatkowych) warunków podmiotowych. Brak zatem jest określonego tytułu prawnego dokonania tych czynności. Każdy kto ich dokonuje staje się więc podatnikiem akcyzy. Równocześnie, na tle wskazanych w ustawie o podatku akcyzowym czynności podlegających opodatkowaniu akcyzą, to ustawa ta nie czyni rozróżnień dla dwóch sytuacji: wykonywania ich „legalnie” bądź „nielegalnie”. Stąd zdefiniowanie podmiotu opodatkowania przez czynność podlegającą opodatkowaniu wyklucza konieczność posiadania przez ten podmiot dodatkowych, szczególnych cech czy też spełnienia przezeń dodatkowych warunków do uzyskania statusu podatnika. Obowiązek podatkowy na

gruncie ustawy o podatku od towarów i usług (VAT) oderwany jest co do zasady od ważności i skuteczności podejmowanych czynności na gruncie prawa cywilnego i stąd też nie można czynić rozróżnienia między czynnościami legalnymi i nielegalnymi; wyjątek stanowią jedynie czynności, w przypadku których nie jest możliwa jakakolwiek konkurencja między sektorem legalnym a nielegalnym, a więc mające za przedmiot towary, które nie mogą być w ogóle wprowadzone na rynek do obrotu publicznego, czyli takie, których obrót jest ściśle przez prawo zakazany.

Skoro zaś w niniejszej sprawie chodziło o towar w postaci papierosów tj. towar, którego obrót co do zasady nie jest zakazany (jak np. w odniesieniu do narkotyków), to uwzględniając regulacje prawa podatkowego i finansowego, w tym dot. akcyzy i podatku VAT, na tle uregulowania z art. 54 kks (które zostało zawarte w kodeksie regulującym specyficzny obszar prawa karnego skarbowego a nie prawa karnego powszechnego), to w sytuacji istnienia konkurencji między towarami które legalnie znalazły się w obrocie i tymi pochodzącymi z nielegalnego źródła, to należy przyjąć dopuszczalność uznania nielegalnego wprowadzenia towaru w postaci „nielegalnych” papierosów na rynek za działalność stanowiącą przedmiot opodatkowania. A w takiej sytuacji oskarżony, który prowadził taką nielegalność działalność mógł odpowiadać za czyn z art. 54 kks. Dlatego nie podlegał uwzględnieniu podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego.

Również apelacja w zakresie pozostałych zarzutów nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Przytoczone w niej argumenty, mające uzasadniać obrazę przepisów prawa procesowego, nie mogły prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku.

Nie podlegał uwzględnieniu zarzut obrazy art. 7 kpk, gdyż powołanie się na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie daje skarżącemu podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich, według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. O wartości procesowej dowodu przesądza bowiem jego treść w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów. Jednocześnie zasada swobodnej oceny dowodów nie wyklucza oparcia wyroku na dowodzie z obciążających relacji świadka T. C., jak to ma w niniejszej sprawie miejsce. Należy bowiem stwierdzić, że T. C. składał swoje relacje w sposób konsekwentny, ponadto składał je po tym jak zatrzymano go w samochodzie z papierosami bez znaków akcyzy. T.C. wskazał wówczas źródło uzyskania tych papierosów i funkcjonariusze udali się do wskazanego miejsca, zastali tam oskarżonego A. G.. Ponadto w pierwszych wyjaśnieniach A. G. potwierdził wersję T.C. i przesłuchanej w sprawie funkcjonariusz J. U.. Ujawnione więc okoliczności sprawy we wzajemnym powiązaniu prowadzą do wniosku, że słusznie sąd I instancji uznał za wiarygodne nawzajem spójne dowody w postaci relacji T.C. i pierwszych wyjaśnień oskarżonego A. G.. Za uznaniem tych dowodów za wiarygodne przemawiała też treść dokumentacji w postaci protokołów. Interpretacja tych dowodów, które stanowiły nawzajem uzupełniająca się całość nie była więc trudna i pozwalała na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie. To zaś, że oskarżony zaczął później zmieniać swoje wyjaśnienia nie może skutecznie podważyć wersji i jego samego z początkowego okresu postępowania przygotowawczego i konsekwentnych relacji T.C. (które należy uznać za wiarygodne w całości, gdyż nie ma powodów by nie zgodzić się z T.C., że zaopatrywał się w papierosy z jednego źródła). Treść tych dowodów i rozważań sądu I instancji zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie przekonuje więc by sąd ten nie przestrzegał dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, zlekceważył niektóre wiarygodne dowody, czy dał wiarę dowodom nieprzekonywającym, a tym samym by oparł się na faktach w istocie nieudowodnionych. Stąd nie można stwierdzić naruszenia art. 7 kpk.

Nie można też zdyskredytować zeznań T.C. z tego powodu, że cierpi on na – jak to ujął oskarżony w apelacji- „chorobę psychiczną”. Co prawda sąd I instancji nie ujawnił opinii sądowno-psychiatrycznej o świadku (i stąd nie omówił jej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), ale trudno w realiach niniejszej sprawy przyjąć, by Zespół (...) miał wpływ na relacje T.C.. Czyn którego dotyczy omawiana sprawa był czynem prostym, chodziło o obrót papierosami bez znaków akcyzy. Zatrzymany z nimi T.C. wskazał źródło pochodzenia tych papierosów, a jego relację w pierwszych wyjaśnieniach potwierdził sam oskarżony. Dowody te nawzajem się uzupełniały, co przekonuje o ich wiarygodności. Stąd nie było podstaw do przyjęcia, że T. C. – z powodu ZZA- składa niewiarygodne relacje. Ponadto T.C. wskazywał też, że ujawnione w wyniku przeszukania użytkowanych przez niego pomieszczeń papierosy też pochodziły z tego samego źródła. Nie ujawniono by T.C. pozostawał z A.G. w konflikcie, stąd brak podstaw do stwierdzenia, by miał

on powody by kłamliwie pomawiać oskarżonego co do pozostałych, ujawnionych papierosów. A to czyni odmienne wyjaśnienia A. G. niewiarygodnymi, bo sprzecznymi z konsekwentnymi relacjami T.C..

Oskarżony podniósł też zarzut naruszenia art. 5 kpk. Trzeba jednak wskazać, że w orzecznictwie i literaturze podkreśla się, że zarzut obrazu art. 5 kpk nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Mianowicie, niedających się usunąć wątpliwości, które mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Przepisy art. 5 kpk i art. 7 kpk mają więc charakter rozłączny. A jak wyżej wskazano to sąd odwoławczy nie podzielił zasadności zarzutu obrazu art. 7 kpk, mającej wpływ na treść wyroku, a tym samym nie doszło do otwarcia pola dla oceny materiału dowodowego z wykorzystaniem reguły z art. 5 kpk.

Brak też podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 6 kpk poprzez niezapewnienie oskarżonemu tłumacza w postępowaniu sądowym. Oskarżony A. G. składał w sprawie oświadczenia, w tym do protokołów przesłuchań, że rozumie język polski w mowie i piśmie, nie wnosił by zapewnić mu tłumacza. W toku rozprawy był reprezentowany przez obrońcę z wyboru, który też nie zgłaszał tego, że oskarżony ma trudności w rozumieniu przebiegu rozprawy. Podczas przesłuchania oskarżonego na rozprawie A. G. oświadczył, że zarzut zrozumiał, że nie przyznaje się do popełnienia tego czynu. Również sąd I instancji mając osobistą styczność z tym oskarżonym nie zauważył by A. G. miał problemy ze zrozumieniem zarzutu czy też przebiegu rozprawy. Ponadto oskarżony wniósł osobistą, obszerną apelację sporządzoną w języku polskim. A wszystkie te okoliczności powodują, że trudno zgodzić się z tak uzasadnionym zarzutem obrazu art. 6 kpk, jak ten wskazany w apelacji.

Nie doszło też do naruszenia art. 174 kpk poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych obrony dotyczących przesłuchania funkcjonariuszy celnych. Skarżący zaznaczył bowiem, że funkcjonariusze ci byli przesłuchani w jedynie w postępowaniu przygotowawczym, że sąd I instancji oparł się tylko na materiałach z postępowania przygotowawczego, zaniechał zaś bezpośredniego zetknięcia się z osobowymi źródłami dowodowymi. Tymczasem w postępowaniu przygotowawczym przesłuchano tylko funkcjonariuszkę celną J. U. (2), przy czym przesłuchano ją ponownie na rozprawie. Dlatego nie można się zgodzić z oskarżonym, że zaniechano bezpośredniego kontaktu ze świadkiem-funkcjonariuszem celnym na rozprawie. Jednocześnie należy skarżącemu wskazać, że przecież zeznaniami tej świadek ustalono okoliczności dot. zatrzymania T.C. z papierosami, tego że T. C. wskazał źródło pochodzenia papierosów, że informacje od T. C. zweryfikowano pozytywnie podczas wizyty w miejscowości (...), w tym podczas rozmowy przeprowadzonej z A. G.. Świadek ta opisała też ujawnienie dalszych partii papierosów bez znaków akcyzy podczas przeszukania garażu i pomieszczeń mieszkalnych T.C.. Nie jest więc tak, że zeznania świadka zastąpiono treścią pism, zapisków czy notatek urzędowych. Przesłuchanie zaś jednej funkcjonariusz, która potwierdziła okoliczności wynikające z protokołów, nie wymagało przesłuchania wszystkich, w tym pozostałych funkcjonariuszy uczestniczących w tych czynnościach w których uczestniczyła celnik J. U. (2) i o których zeznawała przed sądem. Okoliczności te zostały bowiem już udowodnione zeznaniami J. U., które były spójne z treścią protokołów i relacji T.C. z postępowania przygotowawczego, a nadto spójne z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego. Natomiast to, że nie przesłuchano funkcjonariuszy którzy dokonali wyliczeń co do akcyzy i VAT-u, to składając ten wniosek nie wykazano by obliczenia te były mylne, jedynie powołano się gołosłownie na możliwe wątpliwości co do tych wyliczeń. Również w apelacji nie wskazano by doszło do pomyłki w obliczeniach akcyzy czy VAT-u, powołując się jedynie na to, że należałoby przesłuchać funkcjonariuszy służby celnej (bez wskazania nawet danych funkcjonariusza czy funkcjonariuszy) co do sposobu wyliczenia uszczuplonej należności publicznoprawnej. Dlatego też i ten zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Autor apelacji wskazał też na naruszenie art. 404§2kpk. O ile faktycznie to pomiędzy poszczególnymi terminami rozprawy upłynęło 11 miesięcy, to jednak w sytuacji, gdy sprawa nie była ani zawila ani obszerna, to nawet upływ takiego okresu czasu realnie nie wpływał na to, że sąd I instancji mógł realnie panować nad materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto do wielomiesięcznego upływu czasu pomiędzy poszczególnymi terminami rozprawy doszło z przyczyny niezależnej od sądu, a spowodowanej złym stanem zdrowia oskarżonego. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia zasady wyjątkowości przewidzianej w art. 404 § 2 kpk, decydować winien zaś nie tylko czasookres pomiędzy kolejnymi terminami rozpraw, ale przede wszystkim okoliczności związane z konkretną sprawą,

a więc przyczyny odraczania rozpraw i zakres materiału dowodowego (patrz: postanowienie SN z 16.11.2015r. w spr. II KK 322/15, LEX nr 1941893). A skoro w rozpoznawanej sprawie przeprowadzone dowody nie były liczne i nietrudno było zapamiętać ich treść, na pierwszym terminie tylko przesłuchano oskarżonych, którzy przecież wiedzieli co wyjaśniali, a pozostałe dowody przeprowadzono na kolejnym terminie rozprawy, to przeprowadzenie nawet rozprawy na dwóch znacznie oddalonych w czasie terminach nie powinno zagrażać czyjemukolwiek interesowi procesowemu i uniemożliwiać zrealizowanie celów postępowania karnego. A w tej sytuacji nie można przyjąć by doszło do takiego naruszenia art. 404§2kpk, które by miało wpływ na treść wyroku. Tym bardziej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje, że sąd I instancji, pomimo upływu dłuższego okresu czasu pomiędzy terminami rozprawy, to panował nad materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i właściwie ocenił jego wymowę, nie naruszając przy tym reguł z art. 7 kpk, co doprowadziło do słusznego i prawidłowego wyroku, w którym przypisano A. G. winę czynu z pkt. I wyroku.

W świetle powyższych rozważań to należy stwierdzić, że nie doszło do obrazy przepisów wymienionych w apelacji oskarżonego i to obrazy, która by miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 113§1kks zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że obniżył A. G. wysokość stawek dziennych do 70, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok – jako słuszny i trafny- utrzymał w mocy. Ponadto zasądził od oskarżonego, który pracuje i ma majątek, 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym z uwagi na wysoką karę grzywny do uiszczenia, to zwolnił go od opłaty za obie instancje.